

Od waszej inicjatywy zależy rozwój organizacji

List Prezydium ZG ZMP do wszystkich członków Związku Młodzieży Polskiej

WARSZAWA PAP. W związku z opublikowaniem projektu nowego statutu Związku Młodzieży Polskiej, Prezydium Zarządu Głównego ZMP wystosowało do wszystkich członków organizacji list zamieszczony na łamach „Sztandaru Młodych”, w którym wzywa młodzież, by otwierała szeroko i wnikliwie dyskusję nad statutem, nad pracą swych kół i zarządów.

Polsko-fińska wymiana towarowa

WARSZAWA PAP. W Hel sinkach został ostatnio podpisany protokół regulujący wymianę towarów na 1955 rok w ramach istniejącej umowy handlowej — między Polską a Finlandią.

Import z Finlandii obejmie m. in. takie towary, jak celuloza, ruda żelazna, miedź, włókno sztuczne, papier, tekstura i maszyn.

Polska eksportować będzie do Finlandii węgiel, maszyn, sprzęt motoryzacyjny, chemikalia, tekstylia i inne towary.

Pierwszy węgiel z kopalni „Julian”

STALINOGRÓD PAP. W dniu 20 bm. z bocznicy kolejowej nowouruchomionej w tegorocznym „Dniu Górnik” kopalni „Julian” w Piekarach Śląskich, odeszły pierwsze wagony z wydobytym węglem

W 10 rocznicę powstania Wietnamskiej Armii Ludowej

HANOI PAP. W Hanoi odbył się 19 bm. wielki wiec z okazji 10 rocznicy rozpoczęcia ogólnonarodowego ruchu oporu i 10 rocznicy utworzenia Wietnamskiej Armii Ludowej.

Uczestnicy wiecu jednomyślnie uchwalili tekst listu do prezydenta Ho Si Mina i do rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Nad projektem nowego statutu ZMP

W przygotowaniach do II Zjazdu ZMP, który już za kilka tygodni, 28 stycznia, zbierze się w Warszawie, nastąpił nowy, niezwykle ważny okres, zapoczątkowany opublikowaniem projektu nowego statutu Związku Młodzieży Polskiej. Projekt ten zrodzony z wnikliwej analizy dotychczasowej pracy ZMP, z osiągnięć, doświadczeń, a także i braków tej organizacji, stanie się niewątpliwie kanwą szerokiej dyskusji. Po dejmie ją nie tylko młodzież, lecz całe społeczeństwo.

Projekt nowego statutu jasno i pięknie mówi o roli, jaką Związek Młodzieży Polskiej pełni w życiu milionów naszych dziesięci- i chłopców. Podkreśla, że zainteresowanie organizacji wobec swych członków musi być wszechstronne, że wykraczać ono powinno daleko poza próg szkoły, uczelni czy zakładu pracy, że ZMP współodpowiedzialny jest nie tylko za postępy w nauce czy pracy, lecz także za kształtowanie poglądów, charakterów młodzieży. To, jaki jest stosunek młodego człowieka do młodej dziewczyny do otoczenia, do rodziny, do kolektynu, to, jak kształtuje się moralność młodzieży — musi być przedmiotem stałej troski organizacji ZMP-owskiej. A do tego potrzebna jest atmosfera szerokości i zaufania — sprzyjająca rozwijaniu inicjatyw młodzieży i kształtowaniu najpiękniejszych cech jej charakteru — męstwa i wytrwałości, rzetelności, ideowości, żarliwości i ambicji przodowania w nauce, w pracy, w sporcie.

Walka o moralność młodzieży, o nową moralność socjalistyczną jest w jej najświeższym związku z walką o kształtowanie naukowego światopoglądu młodego pokolenia. Światopogląd ten, może się kształtować jedynie w żarliwych dyskusjach i swobodnych rozmowach, w walce z poglądami i zabobonami, z wpływami wrogiej, trującej ideologii. Młode serca i młode umysły są niezwykle chłonne, szybko przyswajają cenne, szlachetne wartości, ale narażone też są na złe wpływy. I nie można ich wyeliminować zakazem, dyktandem, mentorstwem.

Projekt nowego statutu z całą siłą podkreśla konieczność zapewnienia pełnej swobody dyskusji w kółach ZMP: „Każdy ZMP-owiec ma prawo swobodnego wyrażania nurtujących go myśli w każdym ZMP-owskim gronie. Na gruncie swobodnej dyskusji ZMP dąży do umiędzynarodowienia wśród młodzieży marksistowsko-leninowskiego światopoglądu”.

Wrażliwy umysł młodych ludzi, ambicja, która ich cechuje — to wielki skarb, i niezwykle troskliwie trzeba go pielegnować. Każde nieprzemysłenne posunięcie, uwaga zwrocona tonem nie znoszącym sprzeciwu — może czasem zranic głęboko młodego człowieka i długo potem trzeba będzie rana tę goić. Toteż — jak głosi projekt statutu — ZMP musi oprzeć swą pracę wychowawczą na rozmowach, na wnikliwym przekonywaniu, długotrwałym niecierpliwym tłumaczeniu.

Tylko wtedy każde kolo ZMP stanie się swym kolektywem — kolektywem, który będzie wychowawcą, doradcą i przyjacielem ZMP-owca. Tylko wtedy każdy z młodych ludzi będzie się czuł odpowiedzialny za całą organizację. Wtedy organizacja ZMP opierać się będzie na inicjatywie i aktywności wszystkich jej członków, kierować się będzie w swej codziennej pracy jak najszerzej pojętą demokracją.

Kierować młodzieżą, wychowywać ją, rozbudzać jej zainteresowania, kształtować jej światopogląd, jej stosunek do otoczenia — to zadania niełatwe. Właśnie na temat tych zadań, właśnie nad tym jak pracować ma ZMP, by wychowywać świadomych budowniczych socjalizmu, będzie mówili młodzież w dyskusji nad projektem statutu.

Wiele, niezmiennie wiele jest spraw, nad którymi musi się w dniach przedzjazdowych zastanowić młodzież. Mówi o tym przedzjazdowy list Zarządu Głównego ZMP. Trzeba rozbudować szeregi organizacji ZMP-owskiej, przede wszystkim na wsi, gdzie przed młodymi wyrasta taki bezmiar pracy. Trzeba wzbogacić pracę ZMP — musi w niej znaleźć się miejsce na życie kulturalne, sport, turystykę, czytelnictwo — dotychczas tak bardzo zaniedbane. Trzeba, by młodzież lepiej nauczyła się kontrolować całokształt pracy kół ZMP, by nie traciła z oczu celu i sensu ich działalności.

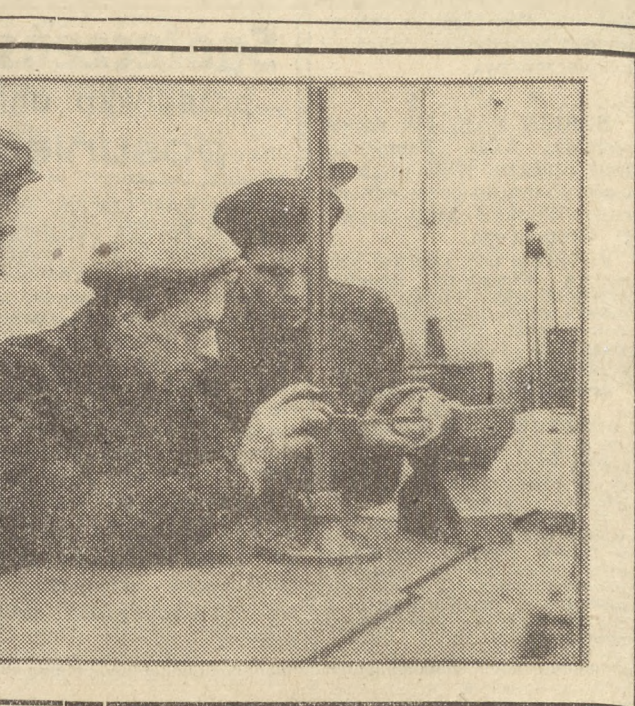
W walce o wychowanie młodzieży ZMP ma wypróbować, serdecznego opiekuna, ma idealowego przywódcę — partię. Wszystkie członkowie partii gorąco młodzież kochający mają obowiązek nie tylko z żywym zainteresowaniem śledzić dyskusję młodzieży na temat jej zadań i perspektyw, lecz aktywnie się do niej włączyć, dzielić się swymi doświadczeniami, służyć radą i pomocą.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 303 (2537) GDAŃSK, ŚRODA 22 GRUDNIA 1954 R. CENA 20 GR

Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów



Społeczeństwo polskie pożegnało Zofię Nalkowską

WARSZAWA PAP. W dniu 21 bm. społeczeństwo polskie pożegnało znakomitą pisarkę — Zofię Nalkowską.

Od wczesnych godzin porannych do Sali Kolumnowej Ministerstwa Kultury i Sztuki, gdzie wystawiono trumnę ze zwłokami Zofii Nalkowskiej, przybywały dziesiątki delegacji społecznych stolicy, by złożyć ostatni hołd znakomitej pisarce. Sala spowita jest kirem i żałobą. U stóp katafalku z

trumną, okrytą białoczerwonym sztandarem — na tle aksamiitnych poduszek, widnieją wysokie odznaczenia zmarłej.

W godzinach południowych przybyli: przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Ochab, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Wacław Barckowski, wiceprezes Rady Ministrów — Jakub Berman, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki oraz minister kultury i sztuki — Włodzimierz Sokorski.

Wartość honorową przy trumnie Zofii Nalkowskiej pełnili wybitni pisarze.

Sprzed gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki kondukt pogrzebowy wyruszył na Cmentarz Wojskowy na Powązkach.

Za trumną postępowali, obok rodziny Zofii Nalkowskiej, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa, rządu, członkowie Związku Literatów Polskich. Liczne przybyli przedstawiciele świata kulturalnego stolicy oraz organizacji społecznych i młodzieży.

Nad otwartą mogiłą przemówił minister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski.

W imieniu literatów polskich w gorących, wzruszających słowach zebrał znakomitą pisarkę — wiceprezes Związku Literatów Polskich

Przy dźwiękach marsza za łobnego trumna zostaje złożona do grobu. Złożone zostają wieńce od KC PZPR, Rady Państwa, rządu, ministerstwa kultury i sztuki, Związku Literatów Polskich i innych stowarzyszeń twórczych, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, licznych organizacji masowych itp.

Przed pogrzebem Ludwika Solkiego

WARSZAWA PAP. W uroczystościach żałobnych związanych z pogrzebem nestora sceny polskiej, Ludwika Solkiego, weźmie udział delegacja z ramienia Rady Państwa i Prezydium Rządu.

W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Stefan Ignar, wiceprezes Rady Ministrów — Stanisław Zapotocky oraz minister kultury i sztuki — Włodzimierz Sokorski.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Naszym miastom potrzebny jest pokój

Odznaczenie A. Zapotocky'ego

PRAGA PAP. Rząd Republiki Czechosłowackiej odznaczył prezydenta CSR A. Zapotocky'ego Orderem Budowniczych Ojczyzny Socjalistycznej w związku z 70 rocznicą jego urodzin i za wybitne zasługi w dziele budownictwa socjalizmu w Czechosłowacji.

List Prezydium MRN w Gdańsku do Rady Miejskiej Le Havre

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku wystosowało do Rady Miejskiej francuskiego miasta Le Havre list następującej treści:

Piszemy do Was ten list z miasta polskiego, które podczas ostatniej wojny zostało obrócone w zgłiszczą przez uciekające wojska hitlerowskie. Piszemy do Was z miasta, dźwigającego się z ruin, odbudowującego z pietyzmem zburzone pomniki przeszłości, z miasta, które dobrze zna nie jest Francuzom, gdyż posłużyło ono jako pretekst do rozpętania przez imperializm niemiecki drugiej wojny światowej, w której również Francja, a więc i Wasze miasto, tak bardzo ucierpiało.

Piszemy do Was dlatego, że losy naszych miast są ze sobą związane. Nie minął nawet rok od chwili bohater-skiej obrony Gdańska i Westerplatte, gdy ulicami Le Havre maszerowały kolumny hitlerowskiego Wehrmachu. Podobnie jak Gdańsk, miasto Wasze zostało poważnie zniszczone w czasie działań wojennych i jak Gdańsk odbudowuje się z ruin. Dla Waszego i naszego miasta potrzebny jest pokój, potrzebna jest przyjazna współpraca narodów bez względu na ich ustrój polityczny, która jest warunkiem rozwoju handlu morskiego, będącego podstawą działalności naszych portów. Dlatego muszą budzić niepokój mieszkańców naszych miast zbrodnicze plany uzbrojenia tych samych militariów niemieckich, którzy jeszcze tak niedawno niszczyli i deptali nasze miasta, mordowali niewinnych ludzi.

Odbudowa militariów niemieckich prowadzić będzie nieuchronnie do podziału Europy na bloki, do wzmożenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. W wypadku realizacji układów paryskich, miastom naszym, odbudowywanym z takim wysiłkiem, może grozić ponowne obrócenie w ruiny i zgłiszczą. Uzbrojenie bowiem hitlerowskich odwetowców, nie ukrywających swych zadań re-wizjonistycznych zarówno w stosunku do ziem polskich jak i francuskich, stwarza groźbę nowej wojny światowej. Tak zwane ograniczenia i tzw. kontrola militariów niemieckich nie posiadają żadnego realnego znaczenia, gdyż hitlerowscy generałowie potraktują je jako świstki papieru. Już dziś politycy bońscy otwarcie oświadczają, że za rok — dwa będą rozmawiać z Francją innym językiem. Nikt też nie może dać wiary kłamliwym oświadczeniom, jakoby ratyfikacja układów paryskich nie stała na przeszkodzie rokowaniu czterech mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Nie jest jednak za późno, aby powstrzymać ten marsz ku przepaści. Decyzja spoczywa w ręku narodów, które mogą przeszkodzić ratyfikacji wojennych układów paryskich. Czyż ludność naszych miast, tak bardzo dotknięta hitlerowską agresją, nie powinna wystąpić wspólnie przeciwko odbudowie militariów niemieckich, który zagraża znowu bezpieczeństwu i niepodległości narodów Europy, a zwłaszcza narodów sąsiadujących z Niemcami?

W imię tradycyjnej przyjaźni, łączącej naród polski z narodem francuskim, zwracamy się do Was z apelem, abyście podnieśli Wasz głos protestu przeciwko układom londyńskim i paryskim, wskazującym odwetowy hitlerowski Wehrmacht, abyście wypowiedzieli się na rzecz pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Jednocześnie pragniemy Was powiadomić, że w dniu 30 marca 1955 r. miasto nasze obchodzić będzie dziesiątą rocznicę swego wyzwolenia. Na uroczystościach związanych z tą rocznicą pragniemy gościć delegację radnych Waszego miasta. Jesteśmy przekonani, że przyjazd Waszej delegacji do Gdańska przyczyni się do zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa łączących nasze narody.

Prosimy Was o przyjęcie wyrazów naszej szczerzej przyjaźni i poważania.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku
Przewodniczący (—) JULIAN CYBULSKI
Sekretarz (—) WITOLD KUBSKI

Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

»Za utrwalanie pokoju między narodami« w 1954 r.

Oświadczenie Towarzystwa Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej

LONDYN PAP. 20 grudnia To warzystwo Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej opublikowało oświadczenie, stwierdzające m. in.:

Nota rządu radzieckiego ostrzegająca, że układ angielsko-radziecki o przyjaźni przewidziany na okres 20 lat zostanie anulowany w wypadku remilitaryzacji Niemiec zachodnich — jest logicznym następstwem negatywnego ustosunkowania się rządu brytyjskiego do wszystkich wysuniętych po konferencji berlińskiej licznych propozycji radzieckich.

W tej decydującej chwili Towarzystwo Przyjaźni Angielsko-Radzieckiej wzywa rząd angielski, aby uratował sytuację rozpczynając rokowania z rządem radzieckim w sprawie wyborów ogólnoniemieckich i bezpieczeństwa Europy.

MOSKWA PAP. W dniach 11, 14 i 18 grudnia br. obradował w Moskwie Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami” pod przewodnictwem członka akademii D. W. Skobielewa. Komitet rozpatrzył wnioski dotyczące przyznania nagród za rok 1954.

W wyniku uchwały komitetu, tytuły laureatów Międzynarodowych Nagród Stalinowskich „Za utrwalanie pokoju między narodami” otrzymali: Denis Nowell, prawnik — Anglia, Thakim Kodaw Hmalng, pisarz — Burma, Feliks Iversen, profesor uniwersytetu — Finlandia, Alain Le Leap, sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy — Francja, Pri- zioneo, profesor i dziekan Wydziału Literatary Uniwersytetu w Dżakarcie — Indone- zja, Baldamero Sanin Cano, profesor i doktor honoris cau- sa uniwersytetów w Edyn- burgu i Bogocie — Kolum- bia, Nicolas Guilleo, poeta — Kuba, Bertold Brecht, poeta i dramaturg — Niemcy, Andre Bounard, profesor uni- wersytetu w Lozannie — Szwajcaria.

Uchwałę komitetu podpisał i przewodniczący D. W. Skobielew, jego zastępcy: Kuo Mo-cho — Chiny, Louis Aragon — Francja oraz człon- kowie komitetu: Anna Se- ghers — Niemcy, Antonio Banafi — Włochy, John Bern- al — Anglia, Jan Dembow- ski — Polska, Pablo Neruda — Chile, Mihail Sadoveanu Rumunia, Sahib Singh Sok- hey — Indie, O. W. Aleksan- drew — ZSRR, A. A. Fadie- uew — ZSRR, I. G. Eren- burg — ZSRR.

Walka we Francji przeciwko układom paryskim

PARYŻ PAP. Mimo, że de- bata nad układami paryskimi rozpoczęła się w Zgroma- dzeniu Narodowym w ponie- dzielek w późnych godzinach popołudniowych, już od wcz- szego ranka liczne delega- cje z Paryża i z miast pro- wincjalnych napływały do Pałacu Burbońskiego, aby w imieniu najszerzych kół so- pectwa francuskiego za- protestować przeciwko pla- nowi ponownego uzbrojenia militariów niemieckich.

W ciągu dnia deputowani do Zgromadzenia przyjęli przeszło tysiąc delegacji, re- prezentujących mieszkańców Paryża i innych miast.

Francuska Rada Pokoju o- głosiła komunikat, stwierdza- jący, że do poniedziałku 20 grudnia zebrano 3.462 tys. podpisów pod apelem, który domaga się, aby Zgromadze- nie Narodowe odrzuciło uk-łady londyńskie i paryskie.

O twórczości Zofii Nałkowskiej

W dniu 17 grudnia zmarła znakomita pisarka polska — Zofia Nałkowska. Odeszła jedna z tych postaci, którym zawdzięcza swoje trwanie i swoją ciągłość wielka tradycja naszej prozy: tradycja Prusa i Sienkiewicza, Orzeszkowej i Żeromskiego.

Twórczość Nałkowskiej jest zjawiskiem bogatym i artystycznie zróżnicowa-



nym. Składa się na nią kilkadziesiąt utworów: powieści, zbiorów nowel i opowiadań, esejów literackich, sztuk dramatycznych. Twórczość ta — to pół wieku naszej literatury.

Zadebiutowała Nałkowska w epoce Młodej Polski. Już przed I wojną światową jest autorką szeregu dzieł młodzieńszych, noszących znamie ówczesnego stylu. Jest i wtedy pod pewnym względem nowatorką; walczy o nie uznane i nie wywołane jeszcze wówczas prawa kobiecy i nowoczesne — o prawo ukazania w literaturze świata jej myśli i uczuć.

Doświadczenia I wojny światowej rozszerzają krąg spraw, które obejmują jej pióro. „W swych książkach — zanotuje z czasem w jednym ze swych wspomnień — pisałam o miłości i myślałam, że każdy ma do niej prawo. Pisałam też o sztuce, o piękności filozoficznego myślenia... To się zmieniło, gdy wybuchła wojna. Świat okrecił się w swych posadach. Ujrzałam

wtedy, czym jest droga człowieka, czym są ludzie. Zobaczyłam rzecz mało mi dotąd znana — cudze cierpienie”. Jakże wiele ma Nałkowska do powiedzenia o ludziach!

Mijają lata. Narasta fałszyzm. Powstaje szeroki front intelektualistów i pisarzy protestujących przeciwko terrorowi politycznemu, pogardzie dla człowieka, bledzy społecznej. Nałkowska bierze czynny udział w akcji niesienia pomocy więźniom politycznym. Nie brak jej podpisu pod żadnym z protestów. Wiąże się z pisarzami lewicy.

Na ten okres przypada szczytowe osiągnięcie jej twórczości w latach międzywojennych — powieść „Granica”. Jedną z najznakomitszych i najtrwalszych pozycji powieściowych tego okresu.

Po wojnie napisała Nałkowska niewielką książeczkę, która sama jedna — wystarczałaby do zapewnienia jej trwałego miejsca w literaturze. To „Medallion”, smutny plan doświadczeń zebranych przez pisarkę w czasie prac Międzynarodowej Komisji dla Badania Zbrodni Hitlerowskich.

Zofia Nałkowska pracowała do ostatnich dni życia. Do ostatnich chwil uczestniczyła w życiu społecznym. Była posłem na Sejm, członkiem Komitetu Obronców Pokoju. Była nauczycielką i wychowawcą całego pokolenia pisarzy. Jej twórczość stanowiła szkołę świetnego pisarstwa, koło rzemiosła realistycznej obserwacji, precyzji, doskonałości stylu. Utwory jej były tłumaczone na wiele obcych języków.

Trudno dziś, w chwili jej śmierci — dać pełną ocenę jej wieloletniego dzieła. Jej postać zdaje się jeszcze wciąż promieniować wśród tych, co ją znali. Jej dzieła — wszystko, co dała narodowi, służąc mu ogromną, wieloletnią pracą i talentem — pozostają w narodzie, jako trwałe pomniki jej wielkiego serca i umysłu.

Narody nie zgodzą się na uzbrojenie Niemiec zachodnich

PARYŻ PAP. W całej Francji trwa nadal walka przeciwko układowi londyńskiemu i paryskiemu.

W dniu 21 grudnia do Zgromadzenia Narodowego ułaly się setki delegacji z Paryża oraz z wielu departamentów, aby złożyć deputowanym petycje i rezolucje domagające się odrzucenia układowi przewidujących re-militaryzację Niemiec zachodnich.

W poniedziałek przeszło 30 delegacji metalowców i górników francuskich przybyło do Zgromadzenia Narodowego i zażądało, aby deputowani nie ratyfikowali układowi wzkrzeszających Wehrmacht i uzbrajających popownie odwetowców niemieckich.

Deputowany z departamentu Gironde, socjalista Audéguil, który jest obłożnie choro-

Ze ŚWIATA

OSWIAADCZENIE LISYNNANOWSKIEGO MINISTRA

Lisynnanski minister obrony narodowej Son Wun Or, oświadczył, że w końcu 1956 roku Korea południowa będzie miała 4 tysiące lotników wojskowych wyszkolonych w pilotowaniu samolotów odrzutowych. Szkolenie tych lotników odbywać się będzie w ramach amerykańskiego „programu pomocy wojskowej” dla Korei południowej.

AKTYWIZACJA ELEMENTÓW FASZYSTOWSKICH W SZWECJI

W Upsali utworzono faszystowską organizację studencką. Podobne organizacje powstały również w Sztokholmie i w Lund. Dziennik „Ny Dag” podaje szereg faktów świadczących o aktywizacji elementów faszystowskich w Szwecji.

PROTESTY PRZECIWO TERROROWI W KENII

50 członków parlamentu angielskiego oraz szeregu angielskich działaczy społecznych i kulturalnych wysłało pismo do członka rady wojewódzkiej w Kenii Blandella, z protestem przeciwko prześladowaniu Murzynów i z wezwaniem do zaprzestania akcji wojskowych w Kenii. W okresie od 20 października 1951 r. do 12 listopada 1954 r. — głosi pismo — stracono 736 Murzynów.

OSWIAADCZENIE PREZYDENTA INDONEZJI

Prezydent Indonezji Sukarno przemawiając w Bandungu wezwał wszystkie partie i wszystkie warstwy społeczeństwa do zjednoczenia swych sił w walce przeciwko kolonializmowi o cal kowita niezawisłość i dalszy rozwój kraju.

ZJAZD PARTII NARODOWEJ INDONEZJI

Dn. 18 bm. rozpoczął się Zjazd Narodowej Partii Indonezji. Przewodniczącym Narodowej Partii Indonezji Dżosudikarto wygłosił przemówienie, w którym omówił zadania partii w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Podkreślił on, że Narodowa Partia Indonezji dąży do zlikwidowania resztek systemu kolonialnego w kraju, do zapewnienia pokoju światowego.

że milujące pokój państwa podejmą odpowiednie kroki w obronie pokoju. „Niemiecka Republika Demokratyczna — podkreśla pismo — zgodnie z wolą przytaczającej większości narodu niemieckiego pragnie uniknąć takiej alternatywy. Wszystkie zagadnienia związane z pokojowym współistnieniem narodów europejskich powinny być rozstrzygane w drodze rokowań. Jeżeli układy paryskie zostaną ratyfikowane — pokojowe rozwiązanie tak doniosłego problemu, jak niemiecki stanie się niemożliwe”.

W zakończeniu pismo Prezydium Izby Ludowej NRD wyzywa deputowanych do francuskiego Zgromadzenia Narodowego, aby poparli układy londyńskie i paryskie i powzięli uchwałę, która odpowiadałaby interesom narodów europejskich, umożliwiła pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i przyczyniła się do stworzenia w Europie atmosfery wzajemnego zrozumienia, pokoju i bezpieczeństwa.

BERLIN PAP. Jak donosi agencja ADN, Prezydium Izby Ludowej NRD wysłało pismo do przewodniczącego Włoskiej Izby Posłów D. Gronchi'ego.

Prezydium Izby Ludowej NRD wyzywa wszystkich członków Włoskiej Izby Posłów, by odnowili swego poparcia planom wzkrzeszenia militarnizmu niemieckiego i odrzucili układy paryskie.

SPOŁECZEŃSTWO IZRAELA PRZECIWO ODBUDOWIE WEHRMACHTU TEL-AWIV PAP. W Izraelu trwają wieści i strajki protestacyjne przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

19 bm. przeszło 2 tysiące osób wzięło udział w wielkim wiecu w mieście Ramleh, zorganizowanym przez komitet obronców pokoju i organizację h. bojowników Getta, partyzantów i h. więźniów obozów koncentracyjnych.

Tym się wślawił Kesselring w tym celu go zwolniono



Hitlerowski feldmarszałek Kesselring za potworne zbrodnie popełnione na ludności Włoch został skazany po wojnie na karę śmierci. Po uwolnieniu z więzienia przez angielskich wojskowych obecnie jest on jednym z czołowych organizatorów adnaurowości Wehrmachtu.

Po prawej: Zbrodniarz wojenny feldmarszałek Kesselring wydaje rozkazy... Po lewej: ...rozkaz został wykonany.

We francuskim parlamencie rozpoczęła się debata nad ratyfikacją układów paryskich

PARYŻ PAP. Dnia 20 bm. w godzinach wieczornych rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad ratyfikacją układów paryskich. Z uwagi na porę wieczorną, wielu deputowanych żądało odczytania debaty do 21 grudnia, jednakże rząd sprzeciwił się temu, domagając się rozpoczęcia debaty natychmiast po obradach nad budżetem „państw stowarzyszonych” oraz kontynuowania prac

parlamentu również w późnych godzinach nocnych. Go rządkowy pośpiech, z jakim rząd usiłuje przeformować układy paryskie, zwrócił powszechną uwagę.

Pierwszy zabrał głos zwolennik układów paryskich, generał Billotte, który złożył sprawozdanie w imieniu komisji spraw zagranicznych.

Należy przypomnieć, że poglądy członków komisji były w tej sprawie bardzo podzielone. Większość za układowi paryskimi wynosiła tam — według oficjalnych danych — zaledwie 1 głos, a po sprostowaniu tych danych przez jednego z członków komisji okazało się, że za układowi paryskimi głosowało tylko 12 członków komisji, co przeciw układowi. Mimo to sprawozdanie zalecało konkluzję ratyfikację układowi paryskich.

Sprawozdanie Billotte'a obejmowało przeszło 90 stron. Stwierdził on, że układy paryskie, wywołując tak burzliwe reakcje we Francji, Billotte uciekł się do karikaturnej argumentacji. Powtórzył on więc znane kłamstwa o rzekomym „groźbie ze Wschodu”. Przypomniał on, że plany wzkrzeszenia Wehrmachtu są niebezpieczne dla Francji, jednakże — jego zdaniem — „gwarancja USA i Anglii, które formułą remilitaryzacji Niemiec układowi paryskich, zabezpieczają rzekomo Francję przed militarnym niebezpieczeństwem”. Wypowiadał fakty, Billotte wyraził poglądy, do których nie należało nalepieć w Europie. Wezwał on deputowanych do ratyfikacji układów przewidujących remilitaryzację Niemiec zachodnich, wyrażając absurdalny argument, że odrzucenie układów paryskich przez parlament francuski „zmniejszałoby szanse pokoju”. Sprawozdawca musiał jednak przyznać, że przywrócenie układowi paryskich wymagałoby podjęcia wielu „opórnów, obaw i kompleksów”, jak nazwał głośne niepokój i oburzenie narodu francuskiego, walczyli o zniszczenie odwetowego militarnizmu niemieckiego.

Po sprawozdaniu Billotte'a przemawiał następny sprawozdawca komisji spraw zagranicznych Jacques Jaurès, który zalecał ratyfikację układów paryskich. Debata trwa. Toczy się ona w atmosferze ostrego napięcia politycznego i wzrastającej fali protestów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zagrażającej elementarnym interesom narodowym Francji.

OBRAZY KONFERENCJI ZWIĄZKOWYCH ZAWODOWYCH

RZYM PAP. W Rzymie trwają obrady zwołanej z inicjatywy Włoskiej Powszechnej Konferencji Pracy krajowej konferencji związków zawodowych. W konferencji bierze udział 700 delegatów ze wszystkich stron kraju. Na porządku dziennym znajdują się sprawy organizacyjne.

Dziennik „Unità” opublikował sprawozdanie z referatu wygłoszonego na konferencji przez sekretarza Włoskiej Powszechnej Konferencji Pracy A. Novella. W roku bieżącym — stwierdził mówca — ogólna liczba członków Włoskiej Powszechnej Konferencji Pracy wzrosła o 2 proc. W południowych Włoszech liczba członków Włoskiej Powszechnej Konferencji Pracy wzrosła o 10 do 25 proc.

Dowództwo planowanej armii zachodnio-niemieckiej obejmą byli hitlerowcy

BERLIN PAP. Według wiadomości przenikających z kół przemysłowców zachodnio-niemieckich, rząd boński zamierza powierzyć dowództwo planowanej armii zachodnio-niemieckiej wyłącznie kierowniczym osobistościom z b. Wehrmachtu.

W ten sposób przyszłe lotnictwo republiki bońskiej ma być podporządkowane hitlerowskiemu generałowi Gallandowi, siły morskie ma objąć b. „korvettenkapitean” Kretschmer, zaś siły lądowe — osławiony zbrodniarz wojenny generał Hasso von Manteuffel.

Ci trzej ludzie okazali się w czasie minionej wojny prawdziwymi fanatami hitleryzmu.

Kretschmer za korsarską działalność okrętów podwodnych otrzymał z rąk Hitlera najwyższe odznaczenie. Po wojnie, jako przewodniczący faszystowskiego Związku Morskiego w Niemczech zachodnich, zgromadził w szeregach tej organizacji b. oficerów marynarki hitlerowskiej.

Galland był za czasów Hitlera generałem inspektorem Luftwaffe. W 1945 roku uciekł do Argentyny, ale na zaproszenie hitlerowskich militarystów powrócił do Niemiec, gdzie zupełnie oficjalnie zajął się przygotowywaniem organizacji nowego Wehrmachtu.

Von Manteuffel, znany jako dowódca osławionej dywizji

„SS-Großdeutschland”, jeszcze w 1944 roku stał na czele wojsk hitlerowskich w Ardenach. W ostatnich dniach wojny układowi paryskich, wzięcia udziału w działaniach jako deputowany do parlamentu bońskiego z ramienia FDP. W debacie nad układowi paryskimi zaciekle odniósł się do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i zorganizowania armii ściśle według wzorów hitlerowskich.

Równoległe do tych zamierzeń odbywa się już praktyczne szkolenie przyszłych kadr bońskiego Wehrmachtu w amerykańskich szkołach wojskowych. Według wiadomości zachodnio-niemieckich, agencja prasowa DPA, z siedzibą w amerykańskich szkołach lotniczych w Kalifornii powróciła do Niemiec po przeszkoleniu 4 niemieckich pilotów i 4 inżynierów lotniczych. Militarysty b. hudecy, a przede wszystkim dowódcy amerykańscy, musieli wysoko ocenić korzyści, jakie dał ten kurs przyszłym wehrmachtom, skoro zdecydowali, że już w najbliższych dniach piloci nowi 15 niemieckich pilotów i 35 inżynierów lotniczych zostanie wysłanych do tej samej szkoły.

Eksplodacja materiałów wybuchowych w jednej z fabryk I. G. Farben

BERLIN PAP. Jak podaje amerykańska agencja prasowa Associated Press, nocy 18 bm. w fabryce środków wybuchowych Leverkusen (Niemcy zachodnie) nastąpiła gwałtowna eksplozja w jednym z budynków zawierających nitroglicerynę. Jest to już druga w tym roku tego rodzaju katastrofa w G. Farben.

Ze skąpych wiadomości udzielenych przez policję bońską wynika, że budynek został doszczętnie zburzony, przy czym szkody według pierwszego oceny wyniosła około 200 tysięcy marek. Co do ofiar w ludziach policja zachowuje milczenie. O ile eksplodacja, która była ona słyszana w promieniu wielu kilometrów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie katastrofy tego rodzaju w tym roku bieżącym w I. G. Farben wywołują dynamit powierzoną została dyrekcja techniczna niemieckiego Fritz'a Gajewskiego, jednego z tych dyrektorów I. G. Farben, którzy w procesach norymberskich byli oskarżeni o zbrodnie wojenne przeciw ludzkości.

Wojownicze wystąpienie Nuttinga jest sprzeczne z procesem normalizacji stosunków chińsko-brytyjskich

PEKIN PAP. Komentator Agencji Nowych Chin Czian Nang omawiając wymierzone przeciwko narodowi chińskiemu oświadczenia złożone przez wiceministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Nuttinga, podkreśla, że to wojownicze oświadczenie wywołuje ostrą krytykę i niezadowolenie w społeczeństwie angielskim.

Grupa posłów do Izby Gmin złożyła rezolucję domagającą się, aby Izba, pojęła Nuttinga za to oświadczenie, a dzienniki angielskie określiły je jako „nietaktowne”, „bezsensowne”, „nieostrożne” i „nie dające się pogodzić ze stosunkami między Wielką Brytanią a Chińską Republiką Ludową”.

Dzięki wysiłkom obu stron — pisze Czian Nang — po konferencji genewskiej osiągnięto pewną poprawę w stosunkach między Wielką Brytanią a Chinami. Zarów no interesy narodu chińskiego, jak i interesy narodu angielskiego wymagają dalszej normalizacji tych stosunków.

Tymczasem — stwierdza Czian Nang — upłynęło za-

ledwie kilka miesięcy od konferencji genewskiej, a Nutting idąc na pasku Stanów Zjednoczonych nawołuje do wojny przeciwko Chin, nazywa Chin „potencjalnym wrogiem” Wielkiej Brytanii. Czyż tego rodzaju wypowiedzi dadzą się pogodzić z procesem normalizacji stosunków chińsko-brytyjskich? — zapytuje komentator Agencji Nowych Chin. Rząd Wielkiej Brytanii powinien dać odpowiedź na to pytanie.

Zwrot w polityce zagranicznej Japonii

NOWY minister spraw zagranicznych Japonii Mamoru Szigemitsu oświadczył o statnio na konferencji prasowej, że jego kraj pragnie przywrócić normalnych stosunków ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi, stwierdzając jednocześnie, że Japonia „z radością powita możliwość” rozszerzenia wymiany handlowej z tymi krajami. Japonia — podkreślił Szigemitsu — próbowała rozszerzyć swe zagraniczne rynki, lecz jej niejednokrotne wysiłki nie odniosły skutków, „często wskutek dyskryminacyjnych praktyk stosowanych przez inne kraje”.

To oświadczenie nowego ministra spraw zagranicznych w rządzie Hatoyamy jest znamienne dla sytuacji, istniejącej już od dłuższego czasu w Japonii i będącej bezpośrednim powodem upadku gabinetu Jozsidy. Premier Jozsida musiał ustąpić, ponieważ przez cały czas sprawowania swej władzy, tj. od 1948 r., prowadził promerykańską politykę, która doprowadziła gospodarkę tego kraju na skraj przepaści. Gdy Jozsida powrócił niedawno ze swej podróży do Ameryki i zamiast spodziewanych kredytów, przywiózł jedynie obietnicę importu produktów rolniczych, nie znajdujących zbytu w USA i to na warunkach korzystnych wyłącznie dla Stanów Zjednoczonych, stało się jasne, że dni premiera są policzone.

Znalazło to swój wyraz w de-

bacie w parlamencie, na której deputowani z partii socjalistycznych zarzucali Jozsiedzie wysiłki wanie się rządowi amerykańskiemu, szulczone i uległości.

O tym, ile promerykańska polityka kosztowała Japonię, świadczą statystyki. Polityka embargo, tzn. odcięcie Japonii od jej naturalnych partnerów handlowych — Chin i Korei — miała i musiała mieć tragiczne następstwa. Jest oczywiście zupełnym absurdem fakt, że Japonia, oddzielona od Chin o 3 dni podróży morską, musi sprowadzać węgiel z Ameryki, oddalonej o co najmniej 18 dni drogi morskiej. Tona węgla byłaby o 10 do 12 dolarów, tona rudy żelaznej o 8 dolarów tańsza, gdyby sprowadzać ją z sąsiednich Chin. Ponad 30 proc. całego importu Japonii pochodzi z USA, podczas gdy handel z Chinami i Koreą wynosi zaledwie trzydzieści część wymiany przedwojennej.

Narzucając Japonii swe towary, monopolisci amerykańscy ograniczają jednocześnie eksport japoński do USA. Wywóz USA do Japonii jest trzykrotnie większy od importu z tego kraju. Jeżeli się przy tym uwzględni narzuconą Japonii przez amerykańskich magistrów niekorzystną taryfę celną, to nie dziwnego, że gospodarka japońska wykazuje zastraszający wprost deficyt handlowy. Wzrost on z 153 milionów dolarów w roku 1950 do 1150 milionów dolarów w 1953 r. i do 691 milionów

dolarów w pierwszym półroczu 1954 r.

W tych warunkach nie można się dziwić, że nie tylko naród japoński, ale nawet szerokie koła wielkiej burżuazji miały dość polityki zagranicznej Jozsidy. Na czele nowego rządu stanął Hatoyama przede wszystkim dlatego, że idąc na ustępstwa wobec przedstawieli świata gospodarczego, zadeklarował się jako zwolennik współistnienia dwóch różnych systemów. Nowy premier oświadczył w wywiadzie dla korespondenta „Paris Presse”: „Jednak moim zdaniem, nie należy ukrywać, że Chiny i Rosja wybrały doborowo ustrój komunistyczny; musimy uszanować ich swobodę w wyborze ustroju, jaki im się podoba... Jestem gotów do uznania ustroju Chin i Rosji za ustrój „de facto” i wycofać ko rzyski, jakie mogą one nam zaoferować. Przed kilku laty np. Rosjanie zaproponowali Japonii sprzedać węgiel po niższych cenach niż poprzednio. Jednak Jozsida i jego rząd nie skorzystał z tego. Również gdy przedstawiciele kół gospodarczych pragnęli udać się do Związku Radzieckiego, aby przeprowadzić z Rosjanami rozmowy w sprawie terenów rybackich, minister spraw zagranicznych odmówił im... Czyż to nie jest absurd?”

Jasne, że rozwojem wydarzeń w Japonii są zanipokowane Stany Zjednoczone, które pozbawiając dotychczas ten kraj w sposób

sztuczny chłonnego rynku Chin, ZSRR, Korei, ciągnęły z tego jednostronne korzyści. „Washington Post”, nawołując rząd USA do najszybszego przystosowania swej polityki do nowej sytuacji w Japonii, pisze: „Głos Hatoyamy jest głosem japońskich kół gospodarczych, które nigdy nie ukrywały swych dążeń do nawiązania stosunków handlowych z krajami komunistycznymi”.

Tak więc wskutek nacisku narodu japońskiego i burżuazji, domagającej się unormowania stosunków z krajami obozu pokoju, polityka amerykańska z „pozycji siły” poniosła nową porażkę.

Nie ulega wątpliwości, że nie jest to ostatnia porażka tego rodzaju. Coraz liczniejsze koła handlowe Anglii, Niemiec zachodnich, Francji, Włoch, nie mówiąc już o krajach azjatyckich, dążą do przezwyciężenia ograniczeń handlowych, wprowadzonych przez USA i do zawarcia układów gospodarczych z ZSRR, Chinami i krajami demokracji ludowej.

Również japońskie koła gospodarcze rozumieją, że żaden kraj nie może rozwijać się normalnie bez szerokiej wymiany handlowej z innymi krajami. Wymiana ta, będąca obiektywną koniecznością ekonomiczną, dyktowana potrzebą rozwoju produkcji, jest ważnym czynnikiem pokojowego współistnienia socjalizmu i kapitalizmu.

A. G.

Skazanie szpiegów brytyjskich w Rumunii

BUKARESZT PAP. Jak do nosi prasa rumuńska, w ostat nich dniach w trybunale wojskowym w Bukareszcie odbywał się proces grupy agentów wywiadu angielskiego, na której czele stał Ion Boala.

Oskarżeni przyznali się do winy. Trybunał wojskowy skazał Iona Bodea na karę śmierci, a pięciu jego pomocników na karę ciężkich robót i konfiskatę mienia.

Przed świętami

W okresie wzmocnionych zakupów przed świętami Powszechny Dom Towarowy we Wrzeszczu zaopatrzony został dostatecznie w różne asortymenty towarów. Szczególnie dobrze zaopatrzone są stoiska wókiennicze i odzieżowe. Na uwagę zasługują fakt zwiększenia asortymentów tkanin o przystępnych cenach dla wszystkich.



Na zdjęciu: ob. Kazimiera Wesołowska, ekspedientka z działu wełny damskiej—sukienkowej PDT we Wrzeszczu, uprzejmie informującą jedną z klientek o zaletach materiału.

Ożywiony ruch panuje również w sklepach z zabawkami. Sprzedawcy mają nie lada kłopot z równym obłożeniem wszystkich rodziców, którzy przyszli tutaj, aby kupić swoim pociechom upominki gwiazdkowe. Ładne, estetyczne i tanie zabawki szybko znikają z półek sklepowych.



Na zdjęciu: w Domu Dziecka MHD w Gdańsku przy ul. Długiej. Fot. Z. Kosycarz.

Radio na dzień 22 bm.

Program II na falę 202,16 m

7.00 — Stan pogody i dziennik poranny. 7.15 — Muzyczna godzina. 7.30 — Stan pogody. 7.40 — Wiadomości. 7.45 — Polskie melodie ludowe. 8.00 — Koncert poranny. 8.10 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków — lok. 8.15—9.00 — Przerwa. 11.30 — Komunikaty. 11.37 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Melodie ludowe różnych narodów. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Komunikat PIRM dla rybaków — omdłowie programu lokalnego — lok. 13.05 — Program dnia. 13.10 — Program. 13.15 — Ród gąsienicowy. 13.30 — Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „Syn pani Salomei”. 14.00 — Wiadomości. 14.05 — Informacje. 14.09 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Aud. szkolna dla kl. IV pt. „O chłopcu, co w bitwie kule koszem zbierał”. 14.30 — Radziecka muzyka ludowa. 15.00 — Utwory skrzypcowe. 15.20 — Duet harmonistów. 15.50 — Aud. aktualna. 16.00 — Koncert popołudniowy. 16.20 — Artyści muzyki fortepianowej. 16.50 — Radiowy poradnik językowy. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Aud.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Mazepa” godz. 19.30.
Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Panna bez posagu” godz. 19.30.
Teatr Kameralny w Sopocie — „Tęcza” godz. 19.30.

Kina

GDANSK — „Leningrad” — „Kawiarz przy głównej ulicy” od lat 14, godz. 16, 18, 20, „Bajka” we Wrzeszczu — „Paloma” od lat 14, godz. 16, 18, 20, „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Ekspres z Norimbergi” od lat 14, godz. 16, 18, 20, „Majka” w Nowym Porcie — „Królowa baława” od lat 16, godz. 17 i 19, „Delfin” w Oliwie — „Czarna balazara” od lat 14, godz. 16, 18 i 20.
GDYNIA — „Atlantyk” — „Złotokopie i policjanci” od lat 14, godz. 15.30, 17.30, „Gopiana” — „Ostatni Mohikanin” od lat 14, godz. 16, 18, 20, „Wirszawka” — „Proces przeciw młodości” od lat 16, godz. 16, 18, 20, „Fala” na Grabówku — „Dzieci ulicy” od lat 16, godz. 18, 20, „Promień” w Chyloni — „Srebrne kolczyki” od lat 16, godz. 17, 19, „Neptun” w Orliwie — „Tragiczny posąg” od lat 16, godz. 17, 19, „Złotokopie” na Obłuzi — „Dziennik marynarza” od lat 16, godz. 17.30, 20.
SOPOT — „Polonia” — „Awanturnik” od lat 16, godz. 16, 18, 20, „Bajka” — „Familię” od lat 16, godz. 16.30, 18.30.

Dziury aptek

Gdańsk: apteka nr 11 — ul. Świerzejskiego 35, nr 60 — ul. Strzyńskiego 29 na Stogach, nr 18 — ul. Wybickiego 18, nr 4 — ul. Oliwska 83/4 w Nowym Porcie.
Gdynia: apteka nr 11 — skwer Kosciuszki 22, nr 20 — ul. Rokossovskiego 66 w Orliwie, nr 18 — ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku.
Sopot: apteka nr 35 — ul. Stalina 715.

Zgodnie z programem Frontu Narodowego

Sopot otrzymał nowy okazały szpital

Programy przedwyborcze Polski lat kapitalistycznych, w których obiecywano ludzom złote góry — okazywały się nazajutrz nikczemnym kłamstwem. Nędzne proletariackie dzielnice i miasteczka pozostały takie jakie były: nieskanalizowane, zaniedbane — o walących się domach. Potrzeby prostych ludzi widziane na krótki okres kampanii przedwyborczej — ginęły po wyborach we wrzasku i pogoni nowych ludzi u „żłobu” za osobistymi korzyściami.

Jak daleko odbiegliśmy od tych czasów mówią fakty z naszego życia. M. in. dowodem jest otwarcie zgodnie z programem Frontu Narodowego — nowego szpitala ginekologicznego i położniczego w Sonocie, przy ul. Stalina 618.

Dotychczasowe ciasne i pozostawiające wiele do życzenia pomieszczenia szpitala, zastąpione nowym przestronnym budynkiem — palacem, przystosowanym kosztem ok. 200 tys. złotych do potrzeb szpitala. Znajdzie tu opiekę 100 położnic i 100 wy-

magających ginekologicznie.

Wnętrze gmachu szpitala stanowią jasne i przestronne sale chorow. Iśnające od czystości podłogi i ścian, bielejące łóżka i pościeli, każda z własną umywalką. Szerokie, białe, centralnie na każdej kondygnacji korytarze, rzucające jasne światło, doskonale urządzone sale operacyjne, porodowa i przystosowana do wszystkich z oddziałem dziecięcym i z oddziałem wczesniaków wyposażonym w tzw. inkubatory — specjalne aparaty, dzięki którym

przedwcześnie urodzone dziecko można utrzymać w życiu, zapewniając mu prawidłowy rozwój.

Oprócz wyjątkowo dobrych warunków lokalowych szpital posiada na dachu obszar na taras chroniony od wiatru specjalnymi ścianami, a wokół gmachu rozciąga się duży park, gdzie latem w cieple 100-letnich lip w upalne dni chore znajdujący się pacjenci mogą spacerować.

Nowy wspaniały gmach szpitalny wzniesiony został na miejscu dawnego tzw. pałacu biskupiego, w którym później mieściło się prywatne sanatorium, a po drugiej wojnie przez jakiś czas „państwowe pogotowie opiekuńcze” i wreszcie urządzony w nim szpital im. dr. Hełena Wolff, wybitnej w latach międzywojennych działaczki komunistycznej na terenie Warszawy, a w czasie okupacji, członka dowództwa sanitarnego Armii Ludowej i Gwardii Ludowej — poległej w 1944 roku w czasie walk na Kieleckim.

Oddanie do użytku szpitala nowego gmachu, nastąpiło w dniu 21 bm.

(ml)

Studenckie wczasy świąteczne

Tak jak co roku Rada Nauczycielska Zrzeszenia Studentów Polskich zorganizowała dla studentów nie mających możliwości spędzenia ferii poza

Domem Studenckim, wczasy świąteczne. Ze środowiska gdańskiego Komisja Okręgowa ZSP wytypowała na wczasy 70 studentów ze wszystkich uczelni trójmiejskich. Wśród nich znajdują się również studenci z różnych uczelni studenci z granicznych — Albańczyki, Węgrzy, Bułgarzy i Czesi.

Czego bezskutecznie szukamy

Bardzo lubią dzieci i nie tylko dzieci, „zrywać” z choinki cukierki i ciasteczka. Ale w tym roku ominięto to przyzwyczajenie. W sklepach trójmiejskich nie ma bowiem barwnych choinkowych cukierków i ciasteczek. Zawiódł nas przemysł terenowy i zakłady piekarnicze.

Czerwone małe jabłuszka wyglądają malowniczo wśród zielonych gałązek świerku. Mieszkańcy Oliwy będą musieli jednak zrezygnować z tak przyjemnego widoku. Są w Oliwie przy ul. Grunwaldzkiej i na targowisku kermasze warzywno-owocowe takie same jak w całym trójmieście. Tylko, że nie ma ładnych, małych, czerwonych jabłek, a jakieś „wybrane” na pół zgnile. Tym razem zawiódł wyłacznie dystrybutorzy, traktując po macoszemu Oliwę.

— Bardziej lubisz makowicę?

— Dobrze chyba wiesz, że jest to mój najlepszy przysmak ze wszystkich ciast. W tym roku nie będzie go nigdzie widać.

Takie dialogi na pewno można usłyszeć w niedzielnym domu w trójmieście, gdyż wiele gospodyń od dłuższego czasu „uchodziło” po wszystkich sklepach w poszukiwaniu maku.

Handel oczekuje nowego transportu maku. Przyjdzie na pewno, ale... po świętach.

W.

Wojewódzki klub TPPR dla najmłodszych

Dziś o godz. 16 w Klubie Wojewódzkim TPPR we Wrzeszczu przy ul. Kłobuckiej 15 odbędzie się wieczór najpiękniejszych bajek radzieckich, na który kierownictwo Klubu zaprasza naszych najmłodszych obywateli.

Na wieczór złożą się projekcje kolorowych filmów rysunkowych, poprzedzonych prelekcją. Wstęp wolny.

Uwaga — drób w niebezpieczeństwie!

Złodzieje przy apetycie

Nie od dziś, ani od wczoraj odozba stołów świątecznych i wielkim przysmakiem w Polsce jest drób: gęsi, kury, indyki itd. Przyszło na niego nawet do historii literatury pięknej. Rozwodził

się nad tym szeroko w epoce Odrodzenia smakosz i znawca sztuki kulinarnej Mikołaj Rej, pisząc z upodobaniem o różnych półgalkach i półkurekach w swoim „Żywocie człowieka poczciwego”.

W okresie przedświątecznym gospodynie domowe zapobiegają się w sklepach i na targach w ten artykuł. Są jednak i tacy amatorzy, którzy zdobywają drób inną drogą — kradnąc go po prostu obywałom hodującym ptactwo domowe.

W nocy z dnia 19 na 20 bm. nieznaną sprawcy ukradli 7 kur ob. Janowi Prussakowi, zam. we Wrzeszczu przy ul. Karłowicza. Taką samą ilość kur zniknęła przed dwoma dniami z chlewicku ob. Stefania Jurkaka, zam. w Orliwie przy ul. Przebendowskiej. Przypominamy więc hodowcom drobiu o konieczności zabezpieczenia kurkówek przed złodziejami.

W obecnym okresie zdarza się również często okradanie mieszkań i to przeważnie z winy samych lokatorów. Nie zabezpieczając ani dokładnie mieszkań, ułatwiają w ten sposób „robotę” złodziejom. Kom. Np. w dniu 20 bm. ob. Mieczysław Wolski z Gdyni zgłosił sprawę MO, że nieznany sprawca skradł mu piaseczkę z niezamkniętego mieszkania.

Jeśli chcesz zostać górnikiem

— zgłosił się do Zasadniczej Szkoły Górniczej, gdzie nauka jest całkowicie bezpłatna i trwa dwa lata. Do Zasadniczej Szkoły Górniczej przyjmowani są chłopcy w wieku od 15 do 17 lat. Uczniowie tej szkoły otrzymują bezpłatnie wyżywienie, umundurowanie i zakwaterowanie w internacie przy szkole. W drugim roku nauki uczniowie tej szkoły otrzymują uprawnienia wynikające z „Karty Górniczej”. Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują dyplom górnika, rekrutację lub cieślę. Szczegółowych informacji udzieli i zapisy do szkół górniczych przyjmują samodzielnymi Oddziałami Zatrudnienia Przeglądu WRN.

(lk)

SPORTSPOKOLN MOTOCYKLIŚCI WYBRZEŻA najlepsi w strefie północnej

Podobnie jak i w roku ubiegłym, Polski Związek Motorowy Okręg Gdański, zorganizował zebranie przedstawicieli okręgów PZM, należących do Strefy Północnej, w celu omówienia i zatwierdzenia wyników Wzrostu Mistrzostw Strefowych.

Zebranie odbyło się z udziałem delegatów BYDGOSZCZY, OLSZTYNA, SZCZECINA i GDANSKA. Zabrało je jedynie przedstawiciel okręgu KOSZALIŃSKIEGO. Wyniki mistrzostw, tak ze „półowe, jak i indywidualne, ustalono biorąc pod uwagę wysiłki w Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie i Koszalinie. Układ sił obrazuje suma punktów zdobytych przez zawodników poszczególnych okręgów. I tak GDANSK uzyskał 148 pkt., BYDGOSZCZ 127, OLSZTYN 53, SZCZECIN 44 i KOSZALIN zaledwie 2 punkty.

Na dobrą lokatę okręgu gdańskiego złożyły się wyniki zawodników Floty (65 pkt.), Budowlanych (48), Kolejarki (33) i LPZ (12).

W punktacji sekcji motorowych, Flota znalazła się na drugim miejscu za OWKS Bydgoszcz. Budowlani zajęli 4 miejsce, a Kolejarka 6. Zastanawiając się nad wynikami indywidualnymi w poszczególnych kategoriach, trzeba podkreślić hegemonię Gdańska w kat. 125 cm. Mistrzem strefy w tej klasie maszyn został po raz drugi z

strefy został Jerzy Dąbrowski z gdańskich Budowlanych, a punkty zdobył również zawodnicy: Sowa i Makowski z Floty.

Wreszcie w kategorii motocykli z wózkami, vicemistrzostwo przypadło w udziale Sowie, z Floty przed jego kolegą klubowym Muszyńskim.

Na zebraniu tym ustalono również plan rozrywek strefowych na rok 1955.

Rozrywki będzie 4. Pierwsza odbydzie się w Gdańsku dnia 29 maja, druga w Olsztynie 31 lipca, trzecia w Szczecinie 21 sierpnia i wreszcie ostatnia w Bydgoszczy 18 września.

Osiągnięcia zawodników okręgu gdańskiego PZM w porównaniu z r. 1953, okazały się poważne. Okręg z drugiego miejsca awansował na pierwsze i dzięki temu jest utrzymanie zdobytej pozycji przez stałe podnoszenie poziomu jeździeckiego i technicznego zawodników.

Skóratowicz i Krygier najlepszymi ping-pongistami w Polsce

Po ostatnim turnieju o Puchar Warmii i Mazur sekcja tenisa stołowego GKKF podsumowała wyniki współzawodnictwa o tytuł najlepszych zawodników i zawodniczek w roku 1954.

W konkurencji kobiet zwyciężyła SKURATOWICZ (Stal Gdańsk) — 74 pkt. przed Szmidtówną (Stal Radom) — 58 pkt. i Heinichówną (Włókniarz Łódź) — 43 pkt. Dalsze miejsca zajęły: 4) Guzikowa (Włókniarz Łódź), 5) Ratzko (AZS Kraków), 6) Grimberg (Start Warszawa), 7) Matraszek (Spółnia Warszawa), 8) Kozakiewicz (Ogniwo Warszawa), 9) Krawczyk (Unia Stalinołód), 10) Radwan (Kolejarz Szczecin). Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął KRYGIER (Spółnia Łódź) — 173 pkt. przed Galińskim 153 pkt. i Roslanem — 128 pkt. (oba Spółnia Warszawa), 4) Kuśniński (Spółnia Warszawa), 5) Rogowicz (Spółnia Warszawa), 6-7) Gal (Budowlani Warszawa), 8) Krawczyk (Unia Stalinołód), 9) Cłupczyk (Włókniarz Krosno), 10) Supel (Start Łódź), 10) Piechaczek (Stal Stalinołód). We współzawodnictwie województwa zwyciężyła Warszawa — 778 pkt. przed Łodzią — 434 pkt. i Stalinołodem — 434 pkt., a wśród zrzeszeń — Spółnia — 711 pkt. przed Stalą — 502 pkt. i Włókniarzem — 249 pkt.

Czołówka pływaków startowała w Szczecinie

Dla uczczenia II Zjazdu ZMP sekcja pływania WKKF Szczecin zorganizowała propagandowe zawody z udziałem czołowych naszych pływaków. Na basenie długości 22 m uzyskano bardzo dobre wyniki. Nieoczekiwany przebieg miało konkurencja 100 m grzbiet, mężczyźni. Prowadzącego przez dłuższy czas Sambala na finiszu doszedł rekordzista Polski Jaskiewicz i obaj zawodnicy uzyskali jednakowoż czas 1:09.2.

Sambala pobił tym wynikiem rekord okręgu szczecińskiego. Na 100 m dow. mężczyzn zawodnik szczecińskiego Ognia wa Kossowski prowadził do 60 m, ale doskonale finiszujący Mroczkowski był pierwszy na mecie w czasie 59.8.

Wynik Kossowskiego 1:01.5 jest rekordem okręgu szczecińskiego. Zaczęła walkę na 100 m mot. mężczyzn stoczył Petrusiewicz (Stal Wrocław) z Cichoniskim (Gwardia Poleska). Zwyciężył Petrusiewicz w czasie 1:10.9.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli: MEZCZYŻNI — 100 m klas. Petrusiewicz 1:11.1, 400 m dow. Władarczyk (Gwardia Szczecin) — 5:08.6.

KOBIECY — 200 m klas. — Gryka (Kolejarz Warszawa) — 3:01.4, 100 m motylik. — Kurkowska (Gwardia Szczecin) — 1:28.6, 100 m dow. — Werakso (Kolejarz Warszawa) — 1:12.8, 100 m grzbiet. — Gellner-Olejnikowa (Gwardia Stalinołód) — 1:19.1.

Drugie zwycięstwo hokeistów szwedzkich w Polsce

W trzecim meczu hokeistów Hammarby IF w Polsce, przeciwko niemu była kombinowana drużyna, złożona z zawodników Górnik (Stalinołód) i Kolejarki (Toruń). Polacy stanowili bardzo słaby, mało zgrany zespół i Szwedzi odnieśli zdecydowane zwycięstwo — 9:1.

Drużyna Hammarby zagrała o klasę lepiej niż w sobotnim meczu przeciwko Górnikiem. Dotyczy to przede wszystkim napastników, którzy przeprowadzili bardzo zespołowe akcje i dużo strzelali na bramkę.

W zespole polskich zawodników toruńscy z Bydgoską i Brzeckim i na czele wykazał brak rutyny i słabe przygotowanie kondycyjne. Na graczach Górnik widać było przemęczenie sobotnim spotkaniem. Najgorzej grali obrońcy, a zwłaszcza Zawadzki, który popełnił wiele rażących błędów.

Bramkarz Foryst bronił niefaworyzowanego. Najlepszymi zawodnikami w drużynie polskiej byli Wróbel II, Penczek i Ganslne. W Hammarby — Vesterlund i Vesterberg, Ake Andersson i Rune Johansson.

Bramki zdobyli dla Hammarby: Ersson 3, Kremer i Vesterlund po 2 oraz Engström i Cars.

Tenisisci Wybrzeża otrzymają kryty kort

Miłośnicy tenisa na Wybrzeżu z dużą radością przyjmą wiadomość, że dzięki staraniom sekcji tenisa koła sportowego Ogniw w Sopocie, już w początkach stycznia 1955 roku zostanie uruchomiony kryty kort o nawierzchni ziemnej.

Kort ten znajdować się będzie w pawilonie powstającym w Sopocie. Fakt uzyskania nowego obiektu, który pozwoli tenisistom na rozgrywanie w okresie zimy zawodów i prowadzenie treningów, ma duże znaczenie. Już obecnie przywykły jest zorganizowanie obozu zimowego dla zawodników kadry okręgowej, na którym treningi prowadzi będzie Jan Korneluk.

OBWIESZCZENIA

Prez. WRN w Gdańsku, Wydz. Spół. Adm. decydują z dnia 18 grudnia 1954 roku Nr SA. Az/131/T/54 zmieniono nazwisko ob. Teuchert Henrykowi, synowi Stefana i Gertrudy z domu Teuchert, urodzonego dnia 28 maja 1936 roku w Toruniu, na Rychło. 14287-G

Ogłoszenia

do wszystkich pism

Reklamy

do wszystkich kin

na terenie kraju

AFISZE, PROSPEKTY, ULOTKI

i inne druki reklamowe

przyjmujemy — załatwiamy — wykonujemy

szybko i solidnie

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ RSW „PRASA”

Gdańsk Targ Drzewny 3-7 tel. 335-80

Zawiadomienie

CENTRALA WYNAJMU FILMÓW

Ekspozycja w Gdańsku

zawiadamia, że w związku z inwentaryzacją, magazynu Ekspozycji w dniach od 27 do 31 grudnia br. będą nieczynne.

W związku z powyższym prosimy odbiorców o pobranie filmów do dnia 24 grudnia 1954 roku. 2484-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Fryzjerów-perukarzy poszukuje Państwowy Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku. Zgłoszenia przyjmujemy sekcja kadry, Wrzeszcz, ul. Rokossovskiego 15 w godz. od 8 do 16. 2499-K

3 wykwalifikowanych cukierników przyjmie od zaraz Oddział Produkcji Piekarnic przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Elblągu, ul. Robotnicza 226. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna. 2487-K